

KS. STANISŁAW PIECH

## *W RADOŚCI TWORZENIA I SŁUŻBY*

### WSPOMNIENIA O PROF. JANINIE BIENIARZÓWNE

Na początku 1997 r. kultura polska, a szczególnie środowisko intelektualne Krakowa utraciły zasłużonego profesora, wytrawnego pedagoga i wybitnego badacza dziejów miasta. W dniu 1 marca 1997 r. w klinice Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego zmarła Janina Bieniarzówna, znakomity historyk, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, współzałożyciel „Folia Historica Cracoviensia”, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Odszedł człowiek, który umiał *w radości tworzenia i służby* realizować swoje życiowe powołanie uczonego i nauczyciela akademickiego.

Ojciec Święty Jan Paweł II na wieść o jej śmierci przesłał na ręce metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego słowa charakteryzujące życie i dzieło przez nią dokonane. „Jednocześnie w duchu ze wszystkimi, których napełniła bólem śmierć Pani Profesor Janiny Bieniarzówny” – pisał papież. „Odeszła do Pana, aby zdać sprawę ze swojej szlachetności, wrażliwości na dobro i umiłowania prawdy, której służyła, jako znakomity historyk i utalentowany pedagog. Dużo jej zawdzięcza polska kultura, a szczególnie środowiska uniwersyteckie Krakowa. Wraz z Kościołem krakowskim dziękuję Bogu za Jej wkład w rozwój Wydziału Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej oraz za świadectwo umiłowania Ojczyzny i przywiązania do chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu, jakie pozostawiła tej Uczelni”.

Janina Bieniarzówna urodziła się 4 maja 1916 r. w Krakowie, w którym spędziła całe swoje życie. Wychowywała się w sąsiedztwie kościoła św. Anny, w pobliżu Collegium Maius i innych starych zabudowań uniwersyteckich. Później aż do śmierci mieszkała w zbudowanej przez rodziców Władysława i Zofię z Plappertów, pięknej willi na terenach poaugustiańskich ówczesnej



Prof. dr Janina Bieniarzówna (1916–1997)

*Fot. Ks. M. Zielniok*

dzielnicy Grzegórzki. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczała do Gimnazjum Sióstr Urszulanek. Spośród swoich nauczycieli gimnazjalnych szczególnie ciepło wspominała siostrę Jadwigę Glemmównę, której zawdzięczała dobrą znajomość łaciny. Po uzyskaniu dyplomu dojrzałości w 1935 r. studiowała historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia przerwane tragicznym wrześniem 1939 r. kontynuowała w tajnym nauczaniu. Stopień doktora filozofii uzyskała w UJ w 1947 r. na podstawie dysertacji *Spółczesność krakowska w latach 1833–1846, Opozycja liberalna i konspiracyjna w Rzeczypospolitej Krakowskiej*. Praca ta opublikowana, w Krakowie 1948 r., pod tytułem *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833–1846)* otrzymała nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności.

Po uzyskaniu doktoratu Janina Bieniarzówna profesjonalnie poświęciła się nauce. Szczególnie była rozmiłowana w dziejach Krakowa, których była jednym z najlepszych znawców, poczynwszy od XVI do XX stulecia. W swoich publikacjach wielokrotnie wracała do dziejów Wolnego Miasta Krakowa. Wśród prac jemu poświęconych największym wzięciem cieszy się nadal obszerny wybór źródeł *Rzeczpospolita Krakowska 1815–1846*, (Wrocław 1951). Bliski pozostawał jej problem struktury społecznej i majątkowej ludności dawnego Krakowa, czemu dała wyraz w książce *Mieszczanstwo krakowskie XVII w., Z badań nad strukturą społeczną miasta*, (Kraków 1969). Na szczególną jednak uwagę zasługuje opracowana wraz z prof. Janem M. Małeckim dwutomowa, monumentalna synteza dziejów miasta od XVI stulecia aż do 1918 r. *Dzieje Krakowa*, t. 2, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, (Kraków 1984. Wyd. 2:1994; t. 3), *Kraków w latach 1796–1918*, (Kraków 1979. Wyd. 2:1985). W dziele tym z predylekcją omawiała okresy najmniej dotąd zbadane, a przez to najtrudniejsze do opracowania. Pisała *Dzieje Krakowa* nie tylko z myślą o profesjonalnych historykach, ale „dla ludzi, aby im – jak mówiła – przekazać swoją miłość” do Krakowa. W jej twórczości naukowej sporo miejsca zajmują zagadnienia z zakresu historii polskiej kultury religijnej. Ze szczególnym pietyzmem opracowała *Dzieje kultu Matki Bożej w kościele karmelitów na Piasku w Krakowie*, [w:] J. Bieniarzówna, A. Piotrowski, *Sanktuarium maryjne w kościele oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie, dzieje kultu i kaplicy*, (Kraków 1983, s. 5–89). Pasjonowała ją badania nad religijnością mieszczaństwa krakowskiego w czasach nowożytnych. Wiele uwagi poświęcała historii kultu świętych związanych swoim życiem z Krakowem. Szczególnie interesował ją św. Jan Kanty. Urodziła się przecież niejako w cieniu kolegiaty św. Anny, gdzie od wieków szczególnym kultem otacza się jego relikwie.

Była wypróbowanym współpracownikiem *Polskiego słownika biograficznego*, dla którego napisała ponad 100 zyciorysów osobistości głównie związanych z Krakowem. Na ogół wybierała zyciorysy mniej znane, ale za to

– jej zdaniem – *bardziej odkrywcz*e, chociaż wymagające żmudnej kwerendy archiwalnej. Charakterystyczną cechą twórczości prof. Janiny Bieniarzówny była wielka troska o staranną polszczyznę, piękną i przystępną formę wypowiedzi. Potrafiła zarówno ciekawie mówić, jak i interesująco pisać, przy równoczesnej głębi swojej fachowości, zdobytej ogromnym wysiłkiem badawczym, wspomaganym osobistym ukochaniem pracy naukowej. Przy całej swojej głębokiej erudycji posiadała talent popularyzatorski. Opracowane przez nią *500 zagadek historycznych* osiągnęło w latach 1958–1974 osiem wydań o łącznym nakładzie 240 tys. egz.

Droga Janiny Bieniarzówny na katedrę profesorską w rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szczególnie w tak zwanym *okresie minionym* nie była łatwa. Polityka władz państwowych względem szkolnictwa wyższego, walka z Kościołem, zaprogramowana laicyzacja i ateizacja życia społecznego wymagały od niej wielu poświęceń. Umiała bowiem odważnie dawać świadectwo swoich przekonań religijnych, niezależnie od koniunktury ideologiczno-politycznej. Należała do osób, które dla kariery nie wyrzekały się swoich przekonań. W 1951 r. dobrowolnie odeszła z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po roku pracy w Muzeum Etnograficznym podejmowała dorywcze prace zlecone. Dopiero *po październikowej odwilży* w 1956 r. wróciła do normalnej pracy naukowo-dydaktycznej. W latach 1957–1961 pracowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej. W 1958 r. uzyskała stanowisko docenta w Uniwersytecie Jagiellońskim. W następnym roku przeszła do Wyższej Szkoły Ekonomicznej, późniejszej Akademii Ekonomicznej na stanowisko docenta w Katedrze Historii Gospodarczej. Tam uzyskiwała kolejne tytuły naukowe profesora nadzwyczajnego (1973) i zwyczajnego (1984). Tam dwukrotnie była prodziekanem. Życzliwa dla młodzieży była równocześnie wymagającym profesorem. W Akademii Ekonomicznej stworzyła ośrodek badań nad dziejami Krakowa.

Gdy w 1982 r. rozpoczęła działalność Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, utworzona 8 grudnia 1981 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II, władze kościelne powierzyły jej zadanie zorganizowania Wydziału Historii Kościoła. Głęboko religijna, zawsze interesująca się życiem Kościoła z zapałem, a nawet z entuzjazmem podjęła się tego zadania. Była pierwszym dziekanem tego fakultetu przez trzy kolejne kadencje (do 1991 r.), kierując równocześnie Katedrą Historii Kultury Religijnej. Przeżywała radość tworzenia zrębów instytucjonalnych nowo utworzonego fakultetu i niejednokrotnie gorycz porażek. Z poświęceniem służyła nowej uczelni swoją mądrością i sercem. Niezwykle przywiązana do chrześcijańskiego dziedzictwa kulturowego narodu polskiego zajmowała się głównie dziejami życia religijnego w starym Krakowie, poświęcając wiele uwagi kultowi świętych. Po przejściu w 1986 r. w Akademii Ekonomicznej w stan spoczynku poświęciła swe siły wyłącznie Wydziałowi Historii Kościoła. Była niestrudzona w swoich wysiłkach o po-

większenie kadry nauczającej. W okresie swego dziekaństwa na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej przeprowadziła sześć przewodów habilitacyjnych. *Veniam legendi* uzyskali wtedy księża: Benignus Józef Wanat OCD, Daniel Olszewski, Ludwik Królik, Czesław Gil OCD, Wiesław Franciszek Murawiec OFM i Stanisław Piech. Trzech spośród nich zasiliło kadre fakultetu. W 1989 r. wraz z o. Wiesławem Franciszkiem Murawcem, bernardynem i ks. Stanisławem Piechem założyła własne pismo fakultetu „Folia Historica Cracoviensia”.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jej umiejętność skupiania wokół siebie młodszych historyków i tworzenia pewnego rodzaju szkoły co się wyraźnie zaznaczyło w Papieskiej Akademii Teologicznej. Swoich uczniów umiała zapalać zamiłowaniem do pracy naukowej, choć wymagała od nich wiele. Nigdy dla nich nie żałowała swego czasu. Mogli niemal zawsze przychodzić do niej *na twórcze rozmowy* – jak sama mówiła. Uczniom zaś imponował jej solidny warsztat historyczny. „Pracę naukową trzeba pokochać i wiele z siebie jej dawać. Pozwala ona bowiem przeżywać radość tworzenia” – powtarzała im niejednokrotnie. Sama była wymownym przykładem takiego umiłowania wiedzy. Fascynacja nauką owocowała w jej życiu wciąż nowymi pomysłami, niekonwencjonalnymi sposobami podchodzenia do zagadnień trudnych, często nie zauważanych przez historyków. Nie gasiła pomysłów swoich uczniów ale zachęcała do dalszych poszukiwań. Umiała budzić wiarę we własne siły i dodawać otuchy. Atmosfera życzliwości, bezpośredniości kompetencja stwarzały niezwykle sprzyjający klimat dla podejmowania wysiłku badawczego mimo trudnych nieraz warunków zewnętrznych. Wychowała grono swoich uczniów – dziś nauczycieli akademickich.

W czasie wolnym od zajęć dydaktycznych i badań naukowych z zamiłowaniem uprawiała kwiaty w pięknym ogrodzie otaczającym willę w której mieszkała. Szczególnie od strony ul. Ignacego Daszyńskiego zachwycaly oczy przechodniów różnokolorowe róże. Lubiła piesze wędrówki po górach i lasach. Odznaczała się wyjątkową pogodą ducha i życzliwym nastawieniem do każdego człowieka, szczególnie zaś dla ludzi cierpiących i pokrzywdzonych. Znamienny był jej uśmiech na twarzy – zawsze, w zdrowiu i w chorobie, w powodzeniu i wtedy gdy wszystko zdawało się sprzągać przeciwko niej. W cierpieniu – nie skarżyła się, chociaż w starszym wieku często miała obolałe nogi i związane z tym trudności z chodzeniem. Myślała o drugich, bardziej jej zdaniem cierpiących, którym starała się w różny sposób przychodzić z pomocą. Posiadała przyjaciół nie tylko w kręgach inteligencji, ale także wśród ludzi prostych, których cenila i umiała z nimi rozmawiać. Pomagała biednym rodzinom, dzieciom z *domów dziecka* a nawet więźniom. Znane były jej wieloletnie związki z *Dziełem Maryi* (Ruch Focolari).

Pogrzeb w dniu 11 marca 1997 r. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie zgromadził nie tylko wielu przedstawicieli świata nauki ale także tych *maluczkich*, którzy doznawali ciepła jej serca. „Profesor Janina Bieniarzówna kochała Kościół. Służyła mu całym sercem, swoją wiedzą i mądrością. W tym pozostała dla nas wzorem uczonego a zarazem autentycznego wyznawcy Chrystusa” – mówił nad jej grobem niżej podpisany w imieniu Papieskiej Akademii Teologicznej. Trumnę przy dźwiękach hejnału mariackiego złożono w rodzinnym grobowcu obok doczesnych szczątków jej rodziców. Odszedł wybitny uczoney, zamiłowany badacz dziejów Krakowa do którego dzieł długo jeszcze będą sięgać historycy. Papieskiej Akademii Teologicznej zaś pozostawiła *świadectwo umiłowania Ojczyzny i przywiązania do chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu*. Była przykładem odnajdywania siebie, jako nauczyciela akademickiego, w *przeżywaniu radości tworzenia* w cieniu archiwów i bibliotek i w ofiarnym wychodzeniu naprzeciw każdej ludzkiej biedzie.

\*

Czytelnik zainteresowany jej życiem i dziełem więcej szczegółowych informacji znajdzie w dedykowanym jej tomie „*Folia Historica Cracoviensia*” 2:1994.